

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 15 maja 2013 r.**

Sąd Okręgowy w Elblągu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący: SSO Dorota Twardowska

Sędziowie: SO Ewa Pietraszewska

SO Teresa Zawistowska /spr./

Protokolant: st. sekr. sąd. Danuta Gołębiowska

po rozpoznaniu w dniu 15 maja 2013r. w Elblągu

na rozprawie

sprawy z powództwa G. B.

przeciwko (...) Spółce Akcyjnej w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Iławie

z dnia 6 lutego 2013 r., sygn. akt I C 257/11

1. prostuje zaskarżony wyrok i oznacza siedzibę pozwanego „w S.”;
2. oddala apelację;
3. zasądza od powódki G. B. na rzecz pozwanego (...) Spółki Akcyjnej w S. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

sygn. akt I Ca 112/13

## UZASADNIENIE

Powódka G. B. wniosła o zasądzenie od pozwanego kwoty 30 000 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Wskazała, że w dniu 9 grudnia 2010 r. około godziny 12.30 uległa wypadkowi na asfaltowej drodze gminnej w miejscowości F.. Zaznaczyła, że nawierzchnia drogi była oblodzona i nieodśnieżona. W wyniku upadku doznała złamania prawej ręki.

Pozwany (...) Spółka Akcyjna w S. wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu przyznał, iż miał zawartą ze Spółdzielnią (...) w I. z siedzibą w R. umowę ubezpieczenia OC działalności gospodarczej obejmującą miesiąc grudzień 2010 r. Podniósł, iż Gmina I. jest zarządcą przedmiotowej drogi, przy czym umową nr (...) z dnia 18.10.2010 r. powierzyła ona zimowe utrzymanie dróg gminnych w sezonie 2010/2011 wskazane wyżej Spółdzielni. W ocenie pozwanego Spółdzielnia prawidłowo wykonała swoje obowiązki umowne, wobec czego nie ponosi odpowiedzialności

na podstawie art.429 k.c. Podmiotem odpowiedzialnym za powstałą szkodę jest Gmina I. jako zarządca drogi. Z ostrożności procesowej pozwany zakwestionował wysokość dochodzonego zadośćuczynienia.

Wyrokiem z dnia 6 lutego 2013 r. Sąd Rejonowy w I. oddalił powództwo i orzekł o nieobciążaniu powódki kosztami procesu. Rozstrzygnięcie było wynikiem następujących ustaleń i wynikających z nich wniosków:

W dniu 18 października 2010 r. Gmina I. zawarła ze Spółdzielnią (...) w I. z siedzibą w R. umowę nr (...). Na mocy §6 umowy wykonawca (spółdzielnia) zobowiązał się w okresie trwania akcji zimowego utrzymania dróg gminnych Gminy I. utrzymywać stan dróg w stanie zapewniającym swobodne poruszanie się pojazdów i pieszych.

W okresie od 1 stycznia 2010 r. do 31 grudnia 2010 r. pozwanego i Spółdzielnię (...) w I. z siedzibą w R. łączyła umowa odpowiedzialności cywilnej z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej lub użytkowania mienia.

W dniu 9 grudnia 2010 r. powódka szła z miejscowości F. do miejscowości W.. W miejscowości F. szła poboczem zaśnieżonej i oblodzonej ulicy. W pewnym momencie powódka poślizgnęła się i przewróciła. W wyniku przedmiotowego upadku powódka doznała złamania kości promieniowej prawej w miejscu typowym i wyrostka rylcowego kości łokciowej prawej bez przemieszczenia odłamów. Obecnie złamanie to uległo wygojeniu. Procentowo określony długotrwały uszczerbek na zdrowiu powódki, jakiego doznała wskutek przedmiotowego zdarzenia wyniósł 5%.

W ocenie Sądu Rejonowego powództwo nie było zasadne.

Wyjaśniono, że odpowiedzialność pozwanego jako ubezpieczyciela warunkowana była zaistnieniem przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Spółdzielni (...) w I. z siedzibą w R.. Sąd Rejonowy powołując się na przepis art.429 in fine k.c. uznał, że Spółdzielnia (...) w I. z siedzibą w R. - a w konsekwencji pozwany - uwolnieni są od odpowiedzialności wobec powódki. Co prawda, Gmina I. powierzyła umową nr (...) z dnia 18.10.2010 r. zimowe utrzymanie dróg gminnych w sezonie 2010/2011 Spółdzielni (...) w I. z siedzibą w R., jednakże spółdzielnia była uprawniona do samodzielnego decydowania co najwyżej w zakresie odsnieżania drogi, a nie posypywania jej piaskiem. Wobec tego Spółdzielnia nie ponosi odpowiedzialności na podstawie art. 415 (416) k.c., zaś podmiotem odpowiedzialnym za powstałą szkodę jest Gmina I. jako zarządca drogi. W konsekwencji Sąd Rejonowy przyjął, że pozwany jest uwolniony od odpowiedzialności ocenianej w płaszczyźnie art.415 k.c.

W ocenie Sądu pierwszej instancji analiza postanowień umowy z 18.10.2010 r. wskazuje, że spółdzielnia przy wykonaniu powierzonych jej tą umową czynności podlegała kierownictwu i miała obowiązek stosować się do wskazówek zarządcy drogi - Gminy I., w tym w szczególności w zakresie zwalczania śliskości drogi. Powódka nie udowodniła przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Spółdzielni w zakresie doprowadzenia do śliskości drogi, co w rezultacie eliminuje możliwość przypisania jej odpowiedzialności, gdyż przyjęć należy, iż upadek powódki związany był z śliskością drogi, a co zdaniem Sądu Rejonowego obciąża zarządcę drogi - Gminę I..

Powołując się na stanowisko judykatury Sąd Rejonowy wskazał, że nawet skuteczne powierzenie czynności osobie trzeciej, które na podstawie art. 429 k.c. zwalnia od odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez przedsiębiorstwo trudniące się zawodowo wykonywaniem danych czynności, nie wyklucza odpowiedzialności powierzającego za szkodę wyrządzoną jego własnym zaniedbaniem, najczęściej odpowiedzialność ta oparta będzie na art.415 k.c. (por.wyrok SN z 16.04.2003 r., II CKN 1466/00, lex nr 78809, wyrok SN z dnia 06.03.1973 r. II CR 651/72, wyrok SN z dnia 11.11.1977 r. IV CR 308/77).

W ocenie Sądu Rejonowego okoliczności przedstawione przez powódkę nie stanowią wystarczającej podstawy do uwzględnienia żądania pozwu. Stąd też zostało ono oddalone. kosztach procesu Sąd pierwszej instancji orzekł na podstawie art.102 k.p.c.

W apelacji powódka G. B. zaskarżyła powyższy wyrok w całości. Zarzuciła sprzeczność istotnych ustaleń Sądu pierwszej instancji z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego przez niezasadne przyjęcie, iż mimo obfitych opadów

śniegu w dniu 09 grudnia 2010 r. we wsi F. i występującej tam grubej pokrywy śnieżnej na drodze, wypadek, któremu uległa nie był następstwem zaniechania ze strony Spółdzielni(...) w I. z siedzibą w R. w zakresie odśnieżania przez nią dróg gminnych Gminy I., a w konsekwencji wykluczył w tym zakresie odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, w sytuacji gdy zaniechanie odśnieżania drogi, adekwatnego do ilości opadów, skutkowało upadkiem powódki i tym samym implikowało odpowiedzialność odszkodowawczą po stronie Spółdzielni, a w rezultacie także po stronie pozwanego.

Wskazując na powyższe powódka domagała się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa oraz o zasądzenie od pozwanego zwrotu kosztów procesu według norm prawem przepisanych za obie instancje; ewentualnie - uchylenia zaskarżonego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Motywuując swe stanowisko skarżąca przyznała, iż posypywanie przez spółdzielnię drogi piaskiem odbywało się na zlecenie pracowników Gminy I., podkreślając jednak, że okoliczność ta była bezprzedmiotowa w niniejszej sprawie. Zwróciła uwagę, że spółdzielnia była uprawniona do samodzielnego decydowania w kwestii odśnieżania drogi. Na mocy umowy zawartej między spółdzielnią, a Gminą ta pierwsza zobowiązała się bowiem do utrzymania stanu dróg gminnych w stanie zapewniającym swobodne poruszanie się pojazdów i pieszych. W dniu 9 grudnia 2010 r. drogi sołectwie F. były odśnieżane dwukrotnie, tj. w godzinach 5:00 -6: 00 i 14:00-16 : 30. Tymczasem w ocenie skarżącej, w sytuacji wystąpienia dużych opadów, drogi powinny być odśnieżane częściej niż tylko dwa razy w ciągu dnia. Powódka przypominała, że uległa wypadkowi ok. godz. 12: 30, czyli siedem godzin po tym, jak przejeżdżał tamtędy pług. Skoro śnieg padał obficie to przez te kilka godzin w tym miejscu mogła się utworzyć co najmniej kilkunasto, a nawet kilkudziesięciocentymetrowa pokrywa śnieżna. Skarżąca wskazała, że utworzenie się takiej warstwy śniegu w rezultacie uniemożliwiało jej także rozpoznanie kryjącego się pod nim podłoża, które w tym wypadku okazało się śliską nawierzchnią. W ocenie powódki, gdyby spółdzielnia nie zaniechała częstszego odśnieżania drogi, adekwatnego do ilości opadów śniegu w tym dniu, to nie doszłoby do wypadku. Przyczyną jej upadku był nienależyty stan drogi, wynikający z jej nie odśnieżania.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja powódki nie zasługiwała na uwzględnienie. Zaskarżone orzeczenie, pomimo częściowo błędnego uzasadnienia, odpowiada prawu.

Podstawą odpowiedzialności pozwanego ubezpieczyciela była umowa odpowiedzialności cywilnej zawarta ze Spółdzielnią (...) w I. z siedzibą w R.. Przyjęcie tej odpowiedzialności zależało więc od ustalenia, czy za krzywdę powódki, odpowiadała powołana wyżej Spółdzielnia, której Gmina I. powierzyła utrzymywanie dróg gminnych w stanie zapewniającym swobodne poruszanie się pojazdów i pieszych. Tymczasem Sąd Rejonowy poza analizowaniem odpowiedzialności Spółdzielni dodatkowo dokonał analizy odpowiedzialności Gminy I., pomimo iż podmiot ten nie występował w niniejszym procesie.

Niemniej jednak zgodzić należy się ze stanowiskiem Sądu Rejonowego, że Spółdzielnia (...) w I. z siedzibą w R. nie ponosiła odpowiedzialności za krzywdę, której doznała powódka. Spółdzielnia zrealizowała wszystkie obowiązki, które wynikały z wiążącej ją z Gminą I. umowy z dnia 18 października 2010 r., a tymi obowiązkami było – stosownie do treści § 6 – utrzymywanie dróg gminnych w stanie zapewniającym poruszanie się pojazdów i pieszych. Z postanowień ogólnych, stanowiących integralną część umowy, wynikało, że zimowe utrzymanie dróg polegać będzie na odśnieżaniu ich poprzez mechaniczne usuwanie na boki śniegu z jezdni i poboczy oraz zwalczaniu śliskości zimowej i gołoledzi, polegające na zapobieganiu i usuwaniu jej za pomocą materiału uszarstniającego (piasek).

Prawdą jest, na co zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, iż w umowie tej strony zastrzegły, że w przypadku konieczności posypania dróg piaskiem wykonawca wykonuje tę usługę tylko i wyłącznie na ustne zlecenie zamawiającego. Powódka jednak nie podnosiła, że do zdarzenia doszło, gdyż wykonawca umowy zaniechał posypania nawierzchni piaskiem. Odpowiedzialność Spółdzielni, a tym samym pozwanego wiązała ona z niedostatecznym odśnieżaniem drogi w

stosunku do wielkości opadów, które miały miejsce w dniu zdarzenia. Niewątpliwie zaś w gestii wykonawcy leżało samodzielne podejmowanie decyzji co do częstotliwości odśnieżania dróg.

W ocenie Sądu Okręgowego postawiony przez powódkę zarzut niedostatecznego odśnieżania drogi był nieuzasadniony. Pomiędzy stronami bezspornym było, że w dniu zdarzenia drogi w sołectwie F. były odśnieżane dwukrotnie w godzinach 5:00-6:00 i 14 : 00 – 16:30. Powódka, na której ciążył obowiązek dowodowy, nie wykazała, że dwukrotne odśnieżanie drogi gminnej było niewystarczające, uwzględniając wielkość opadów, które miały miejsce tego dnia. Twierdzenie apelacji, że w dniu 9 grudnia 2010 r. opady śniegu były tak duże, że pokrywa śnieżna mogła wynosić od kilkunastu do kilkudziesięciu centymetrów uznać należy za gołosłowne. Z zeznań samej powódki wynika, że w chwili upadku „, na drodze była warstwa śniegu powyżej kostek” (k. 174). Skoro tak, to nie można uznać, że Spółdzielnia uchybiła obowiązkowi, który wynikał z zawartej z Gminą I. umowy z dnia 18 października 2010 r.

Wskazać trzeba, że realizując umowę Spółdzielnia miała obowiązek dochowania należytej staranności. Dopiero brak należytej staranności oznaczałby jej winę i uzasadniałby odpowiedzialność, o której mowa w art. 416 k.c. Przepis art. 355 k.c. określa należyta staranność dłużnika jako staranność ogólnie wymaganą w stosunkach danego rodzaju. Wskazuje więc, że chodzi o pewien wzorzec zachowania dłużnika w zakresie jego zaangażowania i dbałości o wykonanie zobowiązania. Jest to pewne minimum, którego może oczekiwać wierzyciel i które zapewnia dłużnikowi brak odpowiedzialności, gdyby zobowiązania nie udało się wykonać. Podkreślić trzeba, że nie ma jednego, powszechnie obowiązującego wzorca zachowania. W doktrynie i judykaturze utrwalił się słuszny pogląd, że ma to być wzorzec formułowany według kryteriów obiektywnych. Nie są więc uwzględniane indywidualne cechy podmiotu, jego właściwości osobiste, jak na przykład stopień jego pracowitości czy zapobiegliwości. ( porównaj: Adam Olejniczak Komentarz do art. 355 Kodeksu cywilnego , Lex).

Zdaniem Sądu Okręgowego, Spółdzielnia, odśnieżając w dniu 09 grudnia 2010 r. dwa razy drogę, po której szła powódka, dochowała należytej staranności. Z zeznań świadka G. G. wynikało bowiem, że w chwili zdarzenia nie padał śnieg, zaś z relacji powódki - że pokrywa śniegu nie była tak duża, aby uniemożliwiła jej rozpoznanie podłoża, po którym się poruszała. Nie można uznać, że zgodnie z umową wykonawca miał tak odśnieżać jezdnię, żeby była ona zupełnie czarna, pozbawiona śniegu, gdyż jest to nierealne. Skoro zatem powódka nie wykazała braku należytej staranności wykonawcy umowy, to tym samym odpowiedzialność ubezpieczyciela za wykonawcę była nieuzasadniona.

Z tych przyczyn Sąd Okręgowy , na podstawie art. 385 k.p.c., apelację powódki oddalił. O kosztach postępowania za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 108 § 1 k.p.c., art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 99 k.p.c. oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu. (Dz.U.2013.490 j.t.).

O sprostowaniu zaskarżonego wyroku poprzez prawidłowe oznaczenie siedziby pozwanego orzeczono na podstawie art. 350 § 1 i 3 k.p.c.